

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 1 i 2 września 1962 r. ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR Nr 208 (4110) | Wyd. A | Nakład 72.148

## Cały naród poprzez SFOS pomaga w budowie kraju i stolicy Dla wspólnego dobra 115 milionów złotych

Obchodzony rokrocznie Miesiąc Odbudowy Kraju i Stolicy staje się pretekstem do podsumowania dotychczasowych osiągnięć w zakresie realizacji inwestycji SFOS, pretekstem do oceny społecznej ofiarności. Bilans ten składa się jednak nie tylko z cyfr, które zresztą są bardzo duże. Istotą jego jest społeczno-polityczna postawa naszego społeczeństwa, postawa tak jednolita i twórcza, iż stwierdzić można, że mało ma sobie równych.

Jeśli bowiem fakt zniszczenia Warszawy przez hitlerowskich wandalów nie ma w nowożytnej historii podobnego nawet precedensu, to również bez precedensu jest ogólnonarodowy zryw ofiarności, który sprawił, że zamiast przerażających ruin i gruzów w miejscu, które po wyzwoleniu przez Armię Radziecką było raczej tylko pozycją geograficzną — dziś, po szesnastu latach chlubnej działalności Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy, mamy stolicę wspaniałą, piękniejszą niż dawniej, stolicę podziwaną przez cały świat i będącą dumą każdego Polaka.

Lecz nie na tym kończy się dzieło organizacji SFOS-owskiej. Dzięki bowiem przekazywaniu części zebranych kwot na inwestycje terenowe — w całym kraju rosną szkoły, świetlice, domy kultury i inne obiekty użyteczności publicznej. Hasło odbudowy Stolicy spotkało się ze strony mas pracujących całego kraju z tak gorącym i czynnym poparciem, jakiego nawet trudno było wówczas, gdy cały kraj leżał jeszcze okupacyjny i wojenne rany, oczekiwac.

Fakt ten ma swoją szczególnie głęboką wymowę polityczną. Świadczy bowiem dobitnie o tym, jak wielką siłą jest postawa społeczeństwa,

gdy w jednolitym, narodowym froncie skupia się do realizowania zadań, jakie postawiła przed narodem nasza partia.

Podsumowując wyniki, które w dziele odbudowy uzyskali w okresie minionych szesnastu lat Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju i Stolicy, należy stwierdzić, że na tym odcinku mamy osiągnię-



cia naprawdę wielkie. Stwierdzić też możemy — a czynimy to ze szczególną radością — że społeczeństwo ziemi rzeszowskiej w zakresie świadczeń na SFOS nie tylko wypełniło swoje zadania, ale wielokrotnie przodowało innym okragom w kraju. Rezultatem tego jest nie tylko imponująca suma 115 milionów złotych, którą mieszkańcy województwa rzeszowskiego powiększyli fundusz inwestycyjny, przyczyniając się waleśnie do wielkiego dzieła odbudowy Warszawy i kraju. Rezultaty inne, równie ważne, choć na pozór mniej widoczne; mają charakter dydaktyczny - spo-

łeczny, polegają bowiem na inspirowaniu wśród szerokiej mas najbardziej żywych wartości, wyrażających się realizowaniem socjalistycznego pojęcia wspólnego czynu — dla wspólnego dobra.

Partia nasza śledzi z bacznością uwagę pracę Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy. Wspieramy i wspierac będziemy radą i wszelką pomocą ulepszanie form i metod, poszukiwanie nowych źródeł i dróg, zmierzających do rozszerzenia SFOS-owskiej działalności. Uważamy bowiem, że działalność ta jest jednym z realnych wykładników celów i pracy Frontu Jedności Narodu, a tym samym zasługuje na wszelkie strony poparcie.

Z okazji inauguracji Miesiąca Odbudowy Kraju i Stolicy, wszystkim aktywistom i przyjacielom SFOS gratuluję dotychczasowych osiągnięć i serdecznie życzę, aby w nadchodzącym okresie pracy ich przyniosła jeszcze większe efekty. Za swoją społeczną działalność zyskujecie sobie powszechną wdzięczność oraz dajecie znaczny wkład w stawianiu najwspanialszej budowli, jaką jest socjalizm. Piękne hasło „Cały naród pomaga w budowie kraju i stolicy”, winno we wrześniu jeszcze jaśniejszym piórnikiem rozgorzeć w sercach wszystkich mieszkańców Rzeszowszczyzny.

**WŁADYSŁAW KRUCZEK**  
I sekretarz KW PZPR  
przewodniczący  
Wojewódzkiego Komitetu  
Frontu Jedności Narodu

W dniu 1 września br. po raz 17. inaugurujemy Miesiąc Odbudowy Kraju i Stolicy. Jest to jednocześnie 18. rocznica hitlerowskiego rozkazu o zrównaniu naszej stolicy — Warszawy — z ziemią, rozkazu, który stał się ukoronowaniem realizowanego przez hitlerowców od początku wojny planu zniszczenia państwowości polskiej — wszelkich skarbów polskiej historii i kultury.

Z drugiej strony ogrom zadań, które po zakończeniu wojny stanęły przed naszym narodem i władzą ludową, wynikał nie tylko ze zniszczeń spowodowanych wojną i okupacją, ale również z wieloletniej spuścizny rządów burżuazyjno-obszarniczych.

Zakasaliśmy więc rękawy, aby odbudować naszą stolicę, nasz kraj. W ramach ogromnego wysiłku inwestycyjnego państwa, na gruncie ogólnonarodowego poparcia dla idei Polski socjalistycznej, zrodziła się i rozwinęła akcja SFOS. Górniczy i hutniczy Śląska — czołowy oddział polskiej klasy robotniczej — pierwsi wysunęli mobilizujące hasło: „Cały naród buduje swoją stolicę”, dając tym samym wyraz społecznej i patriotycznej ofiarności. Inwestycje SFOS-owskie o szerokiej użyteczności społecznej stały się trwałymi symbolami rozwijającej się coraz bardziej społecznej ofiarności.

Łączna suma 3 miliardy złotych zebrana na SFOS jest wyrazem wyjścia mas pracujących naprzeciw postawio-

ny przez władzę ludową zadaniom budowy nowego, lepszego życia, jest wyrazem dodatkowego, społecznego zaangażowania się milionów rodaków różnych warstw i wie-



ku w budowę Polski Ludowej, w budowę chwały kraju, niepokonanej naszej stolicy — Warszawy, w rozwój Ziemi Zachodnich, w rozwój naszego województwa.

Społeczeństwo naszego województwa nie uchyliło się od patriotycznego obowiązku świadczenia na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy, a następnie na Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju i Stolicy. W ciągu 16 lat zebraliśmy na SFOS 115 milionów złotych. Z kwoty tej blisko połowę przeznaczono na potrzeby naszego województwa. Zebrane w naszym województwie na SFOS kwoty ułokowano już w 179 obiektach, przede wszystkim o charakterze kulturalno-socjalnym.

Za pieniądze zebrane na SFOS wybudowano i rozbudowano w województwie rzeszowskim wiele szkół, ośrodków zdrowia, domów kultury i świetlic, internatów, remis strażackich. Za SFOS-owskie fundusze buduje się piękną halę sportową w Mielcu, jeszcze piękniejszą salę koncertową i szkołę muzyczną w Rzeszowie, wreszcie za społeczne świadczenia na szczyście Suchej Góry pod Krosnem powstaje rzeszowska stacja telewizyjna.

Jestem przekonany, że również w przyszłości działalność SFOS w naszym województwie, razem z szerokim frontem inicjatyw społecznej budowy szkół Tysiąclecia i akcji czynów społecznych — będzie dawała nadal swój cenny wkład w ogólnonarodowy wysiłek dalszego rozwoju naszego kraju.

Pozwól sobie za pośrednictwem organu prasowego KW PZPR — z okazji inauguracji Miesiąca Odbudowy Kraju i Stolicy serdecznie podziękować robotnikom, chłopom, inteligencji pracującej i młodzieży szkolnej za ofiarną i wależną działalność na Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju i Stolicy. Jednocześnie całemu aktywowi SFOS, tym tysiącom bezimiennych ofiarnych działaczy, którzy realizują akcje społecznych świadczeń i wciąż popularyzują piękną SFOS-owską ideę — serdecznie dziękuję za ich wielki wkład pracy.

**MICHAŁ OSTROWSKI**  
przewodniczący Prez. WRN,  
przewodniczący WK SFOS

## „Fall Weiss“, świat i Niemcy

Pod kryptonimem „Fall Weiss” dowództwo wojskowe faszystowskich Niemiec przygotowało na osobiste polecenie Hitlera plan zbrojnej napaści na Polskę w 1939 roku. W słoneczny, pierwszy dzień września owego tragicznego roku w dziejach naszego narodu, radio i gazety podały, że o 4.45 nad ranem „wróg odwieczny wtargnął w granice Rzeczypospolitej”. Na polskim niebie pojawiły się niemieckie bombowce, siejąc bezkarnie śmierć i zniszczenie. Zmoty-

ryzowane kohorty hitlerowskich żołdaków wdzierały się do naszych miast i wsi, i mimo bohaterkiego oporu naszych żołnierzy, zalewały od zachodu, północy i południa polskie ziemie.

W dniu 1. IX. 1939 roku byłem w Rzeszowie i przechodziłem gdzieś około godziny 11 przed południem ulicą Zamkową (Świerczewskiego), gdy usłyszałem przenikliwy jęk syren, ogłaszających alarm przeciwlotniczy. Przechodnie uciekali w popłochu do schronów i najbliższych bram, by ukryć się przed niebezpieczeństwem nalotu i bombardowania. Idąc za ich przykładem wbiegłem, jak się później okazało, do budynku 17 p. p. i stanąłem tuż przy wejściu obojętnie patrząc na zbliżający się samolot.

Nad Rzeszowem ukazał się nisko samolot z czarnymi krzyżami na skrzydłach, nie bombardował miasta i nie ostrzeliwał przechodniów z broni maszynowej, prawdopodobnie robił zdjęcia. Usłyszałem znamienne słowa wartownika, ni to wyrzut — ni skargę: „Jak mogli go aż tutaj puścić?... To samo zdziwienie ogarniało cały naród, który był przekonany o sile naszej armii i pewny był zwycięstwa nad napastnikiem. Po prostu nie chcieli się wierzyć, że samoloty niemieckie mogły aż tak daleko i swobodnie dolecieć.

Przeciętny obywatel sądził, że jesteśmy „silni, zwaśni i gotowi”, jak głosiła kłamliwa propaganda sanacyjna. Uczucie siły potęgowały głęboki patriotyzm i nienawiść do hitlerizmu. W przepięknym wierszu pt. „Bagnet na broń” Władysław Broniewski pisał m. in. w przededniu wojny: „Ale krwi nie pożałuje nikt,

wyszczymy ją z piersi i pleców... Nie żałowali jej ułani atakujący czołgi i pancerne auta, ani obrońcy Westerplatte, żołnierze i ludność Warszawy, obrońcy Poczty Gdańskiej i wszyscy, którzy stawili czoła wrogowi. Prosto z więzień na front udawali się komuniści, oddawali swe życie również na barykadach stolicy i gdzie indziej. Kierownictwo KPP przestrzegano niejednokrotnie przed niebezpieczeństwem faszystowskiego niemieckiego i nawoływało rząd do zejścia ze zgubnej drogi i szukania oparcia w Kraju Rad.

Niemcy mieli przynajmniej przewagę w liczebności dywizji skierowanych przeciw Polsce i ich uzbrojeniu. 57 dywizji, w tym 6 pancernych, stanęło przeciw 33 dywizjom polskim. Na każde 100 polskich czołgów przypadają 2.400 niemieckich pojazdów pancernych. Siły naszego lotnictwa składały się z 421 samolotów — zresztą przestarzałych typów. Niemcy natomiast użyli przeciw nam do bombardowania linii komunikacyjnych i otwartych miast dwie floty powietrzne z łączną liczbą 1.000 bombowców i 1.050 myśliwców.

Błędem byłoby, przyczyn Kłęski wrześniowej, za którą płacił cały naród kilkuletnią okupacją, milionami ofiar, męczeństwem i głodem, dopatrywać się tylko i wyłącznie w przewadze militarnej agresora. W warunkach opanowania podstawowych gałęzi przemysłu przez obce monopole kapitalistyczne i zacofania gospodarczego nie mogło być inaczej, nie byliśmy w stanie wyposażyć naszego wojska w dostateczną liczbę czołgów, samochodów, samolotów i artylerii. Na skutek zdradzieckiej

polityki zagranicznej rządów sanacyjnych byliśmy osamotnieni, od lat przecież Beck kumał się z Hitlerem i prowadził profaszystowską politykę, czego dowodem było a-probowanie zaboru Abisynii przez Mussoliniego, poparcie udzielone rebelii faszystowskiego pupila Franco, wspólny z Niemcami rozbiór Czechosłowacji.

Przebieg i wynik II wojny światowej wykazały, że decydujący wkład w zwycięstwo nad hitleryzmem dały narody ZSRR. Armia Radziecka rozgromiła zdawałoby się niezwyciężoną i najsilniejszą armię imperialistycznego świata, przepędziła ją z własnego terytorium i wyzwoliła inne kraje, ratując ludzkość przed niewolą i zagładą. Taka jest oczywista prawda o ostatniej wojnie zawarta w niezliczonych dokumentach, sztabów, pracach naukowych, pamiętnikach, dyplomatów i wojskowych. Przypominamy ją co roku w rocznicę polskiego

(Ciąg dalszy na str. 2)



Sytuacja baryczna: Polska znajduje się w obszarze przejściowym między niżem nad Morza Bałtyckiego a wyżem nad W. Brytanią. Wzrost ten sięga klimatem aż do Morza Czarnego. Prognoza pogody na sobotę: Zachmurzenie umiarkowane. Rano zamglenia. Temperatura dnem do 20 st. C, w rozpozodzeniach do 24 st., nocą ok. 6 st. Wiatry umiarkowane, okresami słabe z kierunków zachodnich. Orientacyjna prognoza na niedzielę: Bez większych zmian.

### CIEKAWOSTKA

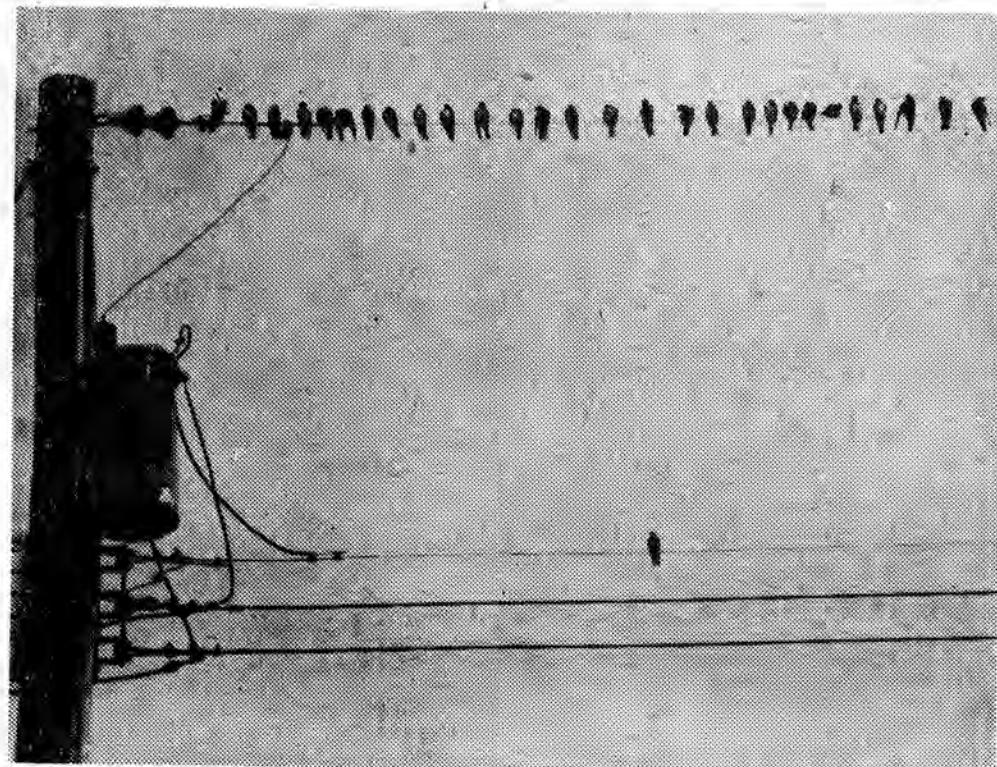
GRZYWNA  
ZA OBRAZĘ  
DUCE

**DNIA**

600 lirów za obrazę Duce. Karę tę nałożono na niego 18 grudnia 1928 roku. Nakaz wedrował do Cristianiego 34 lata.

Ignazio Cristiana, mieszkaniec alpejskiego miasteczka Villa San-

tina, otrzymał po-  
czątkowe wezwanie do  
zapienia grzyw-  
ny w wysokości



Zbliża się jesień...

Fot. — CAF



**Z OKAZJI** proklamowania niepodległości Trynidadu i Tobago w dniu 31 sierpnia prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera rządu Trynidadu i Tobago dra Erica Williamsa.

**PRZEDSTAWICIELE** konsularni Belgii, W. Brytanii i USA w Kongo opublikowali w Leopoldville wspólne memorandum, wyrażające pełne poparcie dla planu opracowanego przez p. o. sekretarza generalnego ONZ, U Thanta w sprawie przyszłości Kongo.

**W PIĄTEK** powrócił do Warszawy z Bułgarii prezes NK ZSL, marszałek Sejmu Czesław Wycech, który przebywał tam na zaproszenie Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego (BZNS).

**PRZYWÓDCA** Labour Partu Hugh Gaitskell przybył w piątek wieczorem do Warszawy na zaproszenie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

**PREMIER** radziecki Nikita Chruszczow przyjął w czwartek w Jaltie członków kierownictwa Zjednoczonych Organizacji Rewolucyjnych Kuby — ministra przemysłu Ernesto Guevara Serna oraz Emilio Aragonesa Navarro i odbył z nimi dłuższą rozmowę.

**KANCLERZ** Adenauer przesłał depeszę z serdecznymi pozdrowieniami z okazji mającej się odbyć w niedzielę w Berlinie zachodnim odwetowej imprezy organizacji przesiedleńczej, w której określili terytorialne żądania odwetowców pod adresem krajów socjalistycznych jako sprawę, która ma obecnie „szczególne znaczenie”.

**JAK** podaje korespondent Reutersa z Sajgonu, partyzanci południowo-wietnamscy zestrzelili dwa amerykańskie helikoptery, które brały udział w nalotach na pozycje partyzanckie.

## Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz przyjęli U Thanta

WARSZAWA

W drugim i ostatnim dniu pobytu w Polsce, pełniący obowiązki sekretarza generalnego ONZ U Thant zwiedził stolicę i obejrzał film poświęcony Warszawie. Następnie nasz gość przeprowadził rozmowy z polskimi miedzianami, wygłosił odczyt na Uniwersytecie Warszawskim oraz wziął udział w konferencji prasowej w Domu Dziennikarza.

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjęli w piątek 31 sierpnia p. o. sekretarza generalnego ONZ — U Thanta i przeprowadzili z nim dłuższą rozmowę.

W rozmowie uczestniczyli: członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Zenon Kilszko i minister spraw zagranicznych Adam Rapacki. Spotkanie upłynęło w przyjaznej i serdecznej atmosferze.

## Nigdy więcej wojny — my chcemy pokoju!

Pod tym hasłem w XXIII rocznicę wybuchu II wojny światowej i napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę, w wielu zakładach pracy i instytucjach tak w mieście, jak i w całym województwie, odbyły się w dniu wczorajszym wieczerze, zebrania załóg i masówek. W czasie ich trwania społeczeństwo podejmuje i uchwała rezolucje, w których daje wyraz swej woli walki o całkowite i powszechne rozbrojenie i zachowanie trwałego pokoju na całym świecie.

Z tej też okazji duży wiec odbył się w dniu wczorajszym w rzeszowskiej parowozowni PKP. Wzięła w nim udział 300-osobowa załoga rzeszowskiego węzła PKP oraz przedstawiciele władz: sekretarz KM PZPR tow. Błażej, poseł na Sejm tow. Augustyn, oraz sekretarz KZ węzła PKP tow. Leś. Po referatach tow. Lesia i posła Augustyna, mówiących o skutkach wojny, o obecnej sytuacji międzynarodowej i dążeniu narodów całego świata do utrwalenia pokoju, kolejkarze uchwalili rezolucję. Czytamy w niej m. in.:

„Zebrani na wrocławskim wiecu rzeszowskiej kolejarki w pełni popierają pokojową politykę Związku Radzieckiego i jego dążenia do utrzymania światowego pokoju. Chcemy, aby na całym świecie zwyciężyła idea pokojowego współistnienia. Chcemy pokoju i spokojnego życia dla nas i naszych dzieci. Znamy fałszywy i jego skutki. Dlatego żądamy sfikwidowania pozostałości II wojny światowej, żądamy podpisania układu pokojowego z Niemcami.

Mówimy z całą mocą — wrzesień 1939 nie powtórzy się. Nie jesteśmy osamotnieni. Za nami stoi potęga — Związek Radziecki i wszystkie kraje socjalistyczne. Naszą pełną poświęcenia pracą przybliżamy chwile, kiedy na naszej kuli ziemskiej zatriumfuje pokój i szczęście dla wszystkich narodów”.

W dniu dzisiejszym podobny wiec odbędzie się o godz. 12 na Rynku w Rzeszowie. Jego organizatorem jest Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu, który prosi całe społeczeństwo miasta o jak najliczniejszy udział.

### Demonstracje w Algierze pod hasłem „Nie może dojść do rozlewu krwi“

## W Algierii utrzymuje się napięta atmosfera

Federacja FLN we Francji apeluje o zwołanie sesji Krajowej Rady Rewolucji Algierskiej

ALGIER

W piątek rano utrzymywano się w Algierze niejasna i napięta sytuacja. Obserwatorzy, nawet najlepiej zorientowani w sprawach algierskich, nie ośmielali się na wysuwanie hipotez nie tylko na najbliższą przyszłość, ale nawet na najbliższe godziny.

Dowództwo wilaj IV przyznało po raz pierwszy w opublikowanym w Algierze komunikacie, że ruchy wojsk wiernych Biura Politycznemu sygnalizowane są w okręgach Tiarret, Relizane, Birine i Sidi-Aissa. Spojrzenie na mapę pozwala wnioskować, że siły zbrojne wilaj V i sprzymierzonych z nią oddziałów przeprowadzają manewr oskrzydający pozycje wilaj IV. Cztery wymienione miejscowości posiadają duże znaczenie strategiczne, stamtąd bowiem biega droga wiodąca do Algieru.

Tymczasem układ sił poli-

tycznych uległ zmianie na niekorzyść Biura Politycznego, nie oznaczając niemniej wzmocnienia pozycji dowódców wilaj IV i III. Potężna federacja Algierskiej Frontu Wyzwolenia Narodowego we Francji zwróciła się z apelem do wszystkich członków Krajowej Rady Rewolucji Algierskiej „jedynej legalnej instancji rewolucyjnej” wzywając ich do przybycia do Algieru w okresie najbliższych 48 godzin, aby uniemożliwić przelew krwi i przyspieszyć wybory do konstytuancy.

Federacja FLN we Francji wysuwa liczne zarzuty przeciwko Biura Politycznemu, oskarżając je o: odroczenie wyborów, pogwałcenie kompromisu z 2 sierpnia, osiągniętego z innymi przywódcami algierskimi, uzbrojenie pewnych niekontrolowanych elementów w Kaszle oraz prowadzenie działalności frak-

cyjnej. Federacja głosi, że decyzja Biura Politycznego użycia wojsk przeciwko wilaj IV może doprowadzić do wojny domowej. „Ludzie, którzy ośmielają się popełniać te czyny, nie zasługują na zaufanie działaczy rewolucyjnych, którzy wszystko poświęcili na rzecz wolności i jedności narodu” — głosi komunikat.

Federacja wezwała równocześnie wszystkich wojskowych Algierskiej Armii Wyzwolenia Narodowego, aby odmówili użycia broni przeciwko swym braciom.

Biuro Polityczne wdało się tymczasem w ostrą polemikę z pewnymi przywódcami politycznymi i związkowymi, a zwłaszcza Powszechnej Unii Algierskich Ludzi Pracy UGTA, którzy w czwartkowych oświadczeniach poddali krytyce ostatnie posunięcia Biura Politycznego. W złożonej deklaracji sekretarz ge-

neralny Biura Politycznego Mohamed Khider zarzuca tym przywódcom politycznym i związkowym, że nie wystąpili przeciwko dowództwu wilaj III i IV. Khider twierdzi, że niepewna sytuacja w Algierze, spowodowana działalnością wojskowych, jest główną przyczyną zastójno podarczego. Sekretarz generalny daje wyrażenie do zrozumienia, że Biuro Polityczne zamierza kontynuować swą dotychczasową politykę.

Wśród nowych apelów pojednawczych można wspomnieć o oświadczeniu Mohameda Budiafa, który ostatnio ustąpił z Biura Politycznego. Wezwał on ludność algierską do przeciwstawienia się „wszystkim awanturnikom”. W piątek rano nie było wiadomo, gdzie znajdują się członkowie Biura Politycznego. Gmach zajmowany przez nich w Algierze był opustoszały. Wiadomo tylko, że po inspekcji oddziałów garnizonu orańskiego, wicepremier Ben Bella i towarzyszący mu członek Biura Politycznego do spraw wojskowych Ben Alla powrócili w czwartek do Oranu.

W czwartek wieczorem na ulicach Algieru odbywały się nadal demonstracje ludności pod hasłem „Chcemy pokoju”. „Nie może dojść do rozlewu krwi”. Pochody z różnych dzielnic miasta kierowały się do śródmieścia, gdzie demonstracje trwały do wieczora. Do demonstrantów przyłączyli się również pochód dzieci skandujących „Siedem lat wojny wystarczy” i niosących zielono-białe sztandary armii wyzwolenczej.

## Niebezpieczny spisek

BERLIN

Zorganizowana w piątek przez Radę Narodową Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych międzynarodowa konferencja prasowa z udziałem członka Biura Politycznego SED, prof. Alberta Nordena ujawniła nie tylko źródła niedawnych niebezpiecznych awantur na granicy NRD w Berlinie, lecz również istnienie niebezpiecznego spisku.

Władze NRD posiadają odpis sprawozdania z poufnego posiedzenia, które odbył prezydent NRF Luebbe z Senatem podczas swego „roboczego urzędowania” w Berlinie zachodnim w dniach 10-17 sierpnia. Z protokołu tajnej narady wynika, że omawiano na niej przygotowania do „wielkiej ofensywy” przeciwko podpisaniu traktatu pokojowego z NRD przez pogłębianie i rozszerzenie dotychczasowej praktyki bezprawnego włączenia Berlina zachodniego do NRF. Prof. Norden podkreślił, że plany takie zatwierdzone nawet wbrew stanowisku mecarystów zachodnich, utrzymujących, że Berlin zachodni nie jest częścią składową NRF.

### DO KONCZĄCE ZE STR. 1

września, tak się bowiem określa datę wybuchu najstraszliwszej z wojen historii ludzkości — dla wykazania światu jak niebezpieczny jest militarystyczny niemiecki bez względu pod jakim szyldem próbuje się maskować.

Z racji naszych doświadczeń nie możemy patrzeć bezczynnie i milczeć, że na kształtowanie polityki wewnętrznej i zagranicznej decydujący głos mają militarysty, odwetowcy i rewizjoniści wszelkiej maści. Groźbie nowego „Drang nach Osten” przeciwstawiamy dzisiaj siłę i jedność obozu socjalistycznego, potęgę gospodarczą i wojskową naszego sojusznika ZSRR, z którym wspólnie bronimy pokój na arenie międzynarodowej. Ostrzegamy przed nową katastrofą, rozlewem krwi i ruinami nie z lęku i słabości. „Fall Weiss” już się nigdy nie powtórzy.

Wśród naszych przyjaciół znajduje się również Niemiecka Republika Demokratyczna. Znaczenie tego jest ogromne. Zwykle — Niemcy — kojarziliśmy z najazdem, wojnami, okupacją, gestapo i obozami koncentracyjnymi. Trudno nam było uświadomić sobie, że istnieją Niemcy inne niż Bismarcka i Hitlera — Niemcy Marksa, Engelsa i Thaelmanna, uznające równość i przyjaźń między narodami i budujące socjalizm.

Sięgnijmy jednak do historii niezbyt odległych lat 30-40-tych. Do obozów koncentracyjnych w Dachau, Buchenwaldzie, Papenbergu i Esterwegen wysyłani byli najpierw komuniści i antyfaszyści niemiecy. Już na początku 1933 roku zapelnili się one najlepszymi synami klasy robotniczej i narodu niemieckiego. M. in. znalazł się tam przywódca Komunistycznej Partii Niemiec Ernst Thael-

mann, który po jedenastu latach spędzonych w obozach został zamordowany przez zbirów hitlerowskich w Buchenwaldzie w sierpniu 1944 roku na kilka dni przed wyzwoleniem. W latach 1933-1945 w obozach koncentracyjnych i w katowniach gestapo zginęło od kul, głodu i chorób ponad 300 tysięcy antyfaszystów niemieckich.

Ci co uszli przed aresztowaniem i niechybną śmiercią, na emigracji aktywnie walczyli przeciw reżimowi fa-

szystowskiemu. Pod Wołogradem niemieccy komuniści i antyfaszyści, a wśród nich Wilhelm Pieck, Walter Ulbricht i poeta Ernst Weinert i wielu innych — przemawiali z okopów przez megafony do żołnierzy Wehrmachtu, wzywając ich do złożenia broni i przeciwstawienia się rozkazom Hitlera.

## „Fall Weiss“ świat i Niemcy

W 1943 roku powstał komitet narodowy „Wolne Niemcy”, którego członkowie przystąpili do walki przeciw Hitlerowi, wydając odezwy i wysyłając do Niemiec emisariuszy w celu rozwinięcia działalności propagandowej wśród tamtejszego społeczeństwa i żołnierzy. Kompania byłych jeńców wojennych, członków Komitetu „Wolne Niemcy” z bronią w ręku brała udział w walkach o wyzwolenie Wrocławia.

Wojna rozpętana przez imperializm niemiecki zakończyła się sromotną klęską III Rzeszy. Przywódcy nazistowskiej stali przed sądem w Norymberdze i zostali skazani na zbrodnie ludobójstwa na karę śmierci przez powieszenie oraz długoletnie więzienia.

Ludność odetchnęła z ulgą oczekując, że teraz zapanuje na świecie długotrwały pokój. Niestety, pogrobowcy militarysty i faszysty nie dają za wygraną i znowu podnoszą głowę, marzą o odwecie i grożą nową wojną. Wiele z nich zajmuje kierownicze stanowiska w rządzie NRF, w wojsku, w administracji państwowej i wymiarze sprawiedliwości.

Na szczęście układ sił na arenie międzynarodowej jest zupełnie inny niż w 1939 ro-

ku, korzystniejszy dla nas i dla innych państw, którym zagrażał imperializm niemiecki. Polska wchodzi w skład potężnego obozu socjalistycznego, z ZSRR i innymi krajami demokracji ludowej, łączy nas przyjaźń, współpraca gospodarcza i obronny sojusz wojskowy. Kraj nasz rozwinął się gospodarczo, a przemysł gwarantuje dostawy dla naszej armii potrzebnej ilości i różnego rodzaju sprzętu bojowego, łącznie z rakietami, do obrony granic i życia obywateli. Wraz z nami pokojowi i granicy na Odrze i Nysie broni także Niemiecka Republika Demokratyczna — nasz przyjaciel i sojusznik.

W Europie istnieją teraz dwa państwa niemieckie o zupełnie odmiennych ustrojach i przeciwnych tendencjach rozwojowych oraz różnych zasadach polityki zagranicznej. W NRF i Berlinie zachodnim — i wrzesnia, w rocznicę zbrojnego najazdu Hitlera na Polskę, urządziła się rewizjonistyczne manifestacje i szczerze przeciw Polsce, przeciw naszej granicy i całemu obozowi socjalistycznemu. W tym państwie szerzy

się propagandę wojenną i niechęć do narodów niegdyś okupowanych, rabowanych i mordowanych przez hitlerysty.

Natomiast w NRD i wrzesnia obchodzony jest jako dzień pokoju i przyjaźni między narodami. Ostro potępia się militarysty i dążenia odwetowe określonych kół w NRF, nie ma tam miejsca dla działalności organizacji przesiedleńczych i innych o charakterze rewizjonistycznym, faszystowskim.

„Nigdy więcej wojny” rozlegnie się znowu głośno na wiecach w całej Niemieckiej Republice Demokratycznej. Hasło to wypływa z pokojowej i twórczej pracy robotników, chłopów, inteligencji oraz całej ludności tego państwa, pierwszego pokojowego i demokratycznego państwa w dziejach narodu niemieckiego. Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec wychowuje naród niemiecki w duchu przyjaźni i współpracy z innymi narodami.

W dniu dzisiejszym ożyje w pamięci koszar ostatniej wojny, płonące miasta i wieś, śmierć, żyz i zniszczenia, wszystkie krzywdy doznane przez nasz naród od hitlerowskich Niemiec. Uzasadniony ból i gniew targnie naszymi sercami, uczymy pamięć ofiar minionej wojny i hitlerowskiego bestialstwa. Zbrodnie władców III Rzeszy, gestapowców i esesmanów, potępiają wraz z nami i z nie mniejszą siłą zaprotęstują przeciw przygotowaniom do nowej wojny Niemcy demokratyczne. Inne niż te, które kojarzymy z najazdem na nasz kraj, z 5-letnią okupacją i jej skutkami.

Istnienie i rozwój NRD jest również naszym zwycięstwem. Ludność tego państwa żyje z nami w zgodzie, utrzymuje braterskie stosunki, tak jak i my własną pracą pragniemy tworzyć swój dobrobyt.

J. NOWAKOWSKI



W Sądzie Najwyższym NRD rozpoczął się proces 5 osób oskarżonych o uprawianie działalności terrorystycznej i wywiadowczej przeciwko NRD. Trzech spośród oskarżonych pochodzi z Berlina zachodniego, dwóch jest mieszkańcami Berlina demokratycznego. Uczestników grupy aresztowano w związku z prowokacją graniczną 7 sierpnia br. w Berlinie, przygotowywaną przez grupę terrorystyczną działającą w Berlinie zachodnim. Na zdjęciu: wystawa dowodów rzeczowych znalezionych przy aresztowaniu. CAF



# Pamięci „Proletariatu“

1 września mija 80 rocznica powstania pierwszej polskiej partii robotniczej „Proletariat”. Jej organizatorem i ideologiem, duszą partii był wielki rewolucjonista polski Ludwik Waryński. 1 września 1882 r. wydano pierwszą odezwę „Proletariatu”, zawierającą rewolucyjny program nowej partii o zdecydowanym klasowym, marksistowskim charakterze.

Już w grudniu 1881 r. Ludwik Waryński przystępuje do zorganizowania Socjalno-Rewolucyjnej Partii „Proletariat”. Jej aktywnymi działaczami są prócz Waryńskiego L. Janowicz, St. Kunicki, M. Ossowski, S. Diksztajn, T. Rechniewski, J. Pietrusiński, H. Dulęba, M. Bohuszewiczówna, P. Bardowski.

Lata 1882—1883, na które przypada okres działalności „Proletariatu”, to równocześnie lata ożywionych wystąpień robotników. Odezwy, ulotki, artykuły w stałej gazecie partii „Proletariat” wywołały uaktywnienie wyzyskiwanych robotników, którzy stanęli do walki z samowładztwem carskim i wysługującą się mu burżuazją polską. Wielki strajk żyrardowski w 1883 roku i strajk na kolei warszawsko-wiedeńskiej, to w dużej mierze wyniki działalności partii „Proletariat”.

Wierny zasadom internacjonalizmu „Proletariat” zawarł w 1884 r. umowę o sojuszu i współdziałaniu z jedyną ówczesną rewolucyjną organizacją w Rosji „Narodnaja Wola”.

Niestety, działalność „Proletariatu” nie mogła się rozwijać długo. Wkrótce Ludwika Waryńskiego aresztowano i zamknięto w X pawilonie Cytadeli Warszawskiej. W okresie trwającym do 1884 r. aresztowań władze carskie osadziły w więzieniach ponad 200 Proletariacyków.

W końcu władze carskie 29 najbardziej aktywnych działaczy z Ludwikiem Waryńskim na czele postawiły przed sądem wojennym. Reszta została skazana bez sądu na zesłanie i więzienie.

Proces Proletariacyków trwał pod osłoną wielkiej tajemnicy ponad miesiąc na terenie cytadeli. Wyrokiem wydanym w grudniu 1885 r. oskarżeni Proletariacycy zostali skazani sześciu na karę śmierci, pozostali na długoletnią katorgę. 28 stycznia 1886 roku na stokach Cytadeli stracono czterech towarzyszy: Ossowskiego, Kunickiego, Bardowskiego i Pietrusińskiego. Dwu skazanym zamieniono karę śmierci na dwadzieścia lat katorgi. Ludwik Waryński skazany na 16 lat katorgi zmarł w twierdzy szlisselburskiej w 1889 roku na gruźlicę.

Carscy ślepacze sądzili, że ślepacz terror wśród polskiej klasy robotniczej zlikwidują jej działalność. Tymczasem rozbudzony ruch rewolucyjny nie dał się stłumić. Kontynuatką tradycji „Proletariatu” stała się SDKPiL, KPP, PPR, oraz Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

## Szkolnictwo na Rzeszowszczyźnie

# Porównanie

Bilans dwudziestolecia międzywojennego w szkolnictwie podstawowym zamykał się liczbą 1.420 szkół, w tym 7-klasowych było tylko 15 proc., do których uczęszczało 37 proc. uczniów. Pozostałe szkoły, to 6 i 4-klasowe. Ponad 10 proc. dzieci w wieku szkolnym w ogóle się nie uczyło. Szkoły niżej zorganizowane znajdowały się głównie na wsi, co w wysokim stopniu upośledzało młodzież chłopską. Tam też było najwięcej analfabetów.

Jeszcze gorzej przedstawiało się wówczas szkolnictwo średnie. W 19 państwowych i 16 prywatnych liceach uczyło się 8.500 osób. Szkoły te miały charakter elitarny — wysokie opłaty uniemożliwiały uczenie się młodzieży biednej, zwłaszcza robotniczej i chłopskiej.

Owczesny charakter gospodarki narodowej określał stan szkolnictwa zawodowego: 27 wieczorowych szkół dokształcających, 7 prywatnych gimnazjów handlowych, 3 prywatne gimnazja przemysłowe, 2 licea handlowe, 5 państwowych szkół zawodowych. Brak było zupełnie średnich szkół technicznych. Młodzież uczę-

ca się zawodu miała do swojej dyspozycji tylko dwa internaty. Bardzo dotkliwe straty poniosło szkolnictwo w wyniku działań wojennych i okupacji. Zburzono 123 budynki szkolne, zniszczono ich wyposażenie, pomoce naukowe, biblioteki. Dzięki olbrzymiemu wysiłkowi państwa i społeczeństwa, szkody materialne zostały wkrótce odtworzone, natomiast niepowetowaną stratą była męczeńska śmierć tysięcy nauczycieli, których hitlerowcy mordowali w obozach koncentracyjnych, którzy ginęli, walcząc w szeregach ruchu oporu. Wielu z nich oddało swoje życie za konspiracyjne nauczanie młodzieży.

### W LATACH 1945-60

Rok 1945 był niezwykle ciężki dla tych, którzy organizowali nowe szkolnictwo. Tylko dzięki niezwykłemu wysiłkowi nauczycieli i organów tworzącej się władzy ludowej uruchomiono 1.298 szkół podstawowych, z których 39 proc. były to szkoły 7-klasowe. W dziesięć lat później, mieliśmy już 1.483 szkoły, a w 1960 roku — 1.632, do których ucze-

szczało 253.458 dzieci (93,6 proc. uczyło się w szkołach 7-klasowych). Okres powojenny przyniósł po raz pierwszy w historii Polski pełne upowszechnienie szkoły podstawowej. Nie pozostały bez opieki dzieci upośledzone umysłowo i fizycznie oraz wychowywano dla nich szkoły specjalne i zakłady wychowawcze.

Poważne osiągnięcia mamy również w szkolnictwie średnim, zwłaszcza zawodowym. W 1945 roku powstało 55 średnich szkół ogólnokształcących, w których uczyło się 18 tys. osób. Rozwój gospodarki narodowej wymagał coraz większej liczby specjalistów, stąd część liceów ogólnokształcących przekształcono w szkoły zawodowe, tak że liczba ich w roku 1960 wyniosła 51 z ponad 15 tysiącami uczniów. Bardzo szybko rozwijała się sieć szkół zawodowych — zarówno zasadniczych, jak i średnich. W 1945 roku było ich 150 z blisko 9.500 uczniami, a w 1960 r. już 278, w których uczyło się 33.460 osób. Zasadnicze szkoły zawodowe kształciły młodzież w 40 specjalnościach, a technika w 33. Liczby te będą stale wzrastać,

gdyż rozwijający się nowoczesny przemysł wymaga coraz większej liczby specjalistów w zakresie elektroniki, mechaniki, chemii itp.

Ponad 10 tysięcy uczniów szkół zawodowych mieszka w internatach, na stypendia przeznaczono w 1960 roku blisko 20 milionów złotych.

Opieką otoczono również dzieci w wieku przedszkolnym. W 1945 roku w 21 przedszkolach przebywało 1.278 dzieci, a obecnie w 399 — ponad 14.500.

### W 1965 ROKU

Imponujący rozwój szkolnictwa wszystkich typów ze szczególnym uwzględnieniem podstawowego i zawodowego, był możliwy dzięki olbrzymim nakładom finansowym, których nie szczędzi państwo i społeczeństwo. W okresie pięcioletniej ulegnie dalszemu powiększeniu liczba szkół i uczniów. W 1965 roku w 1.700 szkołach podstawowych uczy się będzie 285 tys. dzieci, w 127 zasadniczych szkołach zawodowych — ponad 28 tysięcy uczniów, w 117 technikumach — 23.700, w 51 liceach ogólnokształcących — ponad 18 tys., w 200 szkołach przysposobienia rolniczego — 10.500. Dane te nie obejmują wielu innych typów szkół zawodowych oraz szkolnictwa dla pracujących.

(K.)

# Za miedzą

(ARTYKUŁ DZIENNIKARZA SŁOWACKIEGO, NAPISANY DLA „NOWIN”)

Przeczytałem wiersz pt. „Przyjacieliom w Czechosłowacji”. Któż go w Polsce nie zna? Władysław Broniewski był przecież poetą, którego wiersze można ciągle czytać i ciągle odkrywać w nich nowe myśli. Czytam od nowa Broniewskiego — Pieśń o Tatrach i już na pamięć mogę powtórzyć:

Towarzysze. To są nasze wspólne góry  
W górę głowy!  
Spotykamy się przy najpiękniejszych potokach.  
Z czystym sumieniem, z jasnym wzrokiem.

Tak, spotykamy się dziś i jutro, w każdy dzień. Podajemy sobie ręce, pomagamy — jak przyjaciel przyjacielowi.

### W OSTATNIACH LATACH

Wielkie zmiany, które zaszły w przemysłowym rozwoju bratniej Polski, mają swoje odbicie także w rozwoju

naszych, obopólnych gospodarczych kontaktów. Zagłębimy do cyfr, a zobaczymy jakie były w minionych latach nasze wzajemne obroty (podajemy w milionach rubli starych):

1956 r.	1955 r.	1961 r.
584,3	619,9	1200.

Zakłada się, że w 1965 r. nasze wzajemne obroty han-

Polska zapłaci nam miedzą, albo wyrobami miedzianymi. Miedzy 43 zjednoczeniami, zakładami, 13 biurami projektów z obydwu stron nawiązano bezpośrednią współpracę. Doskonale pracuje wspólny Czechosłowacko-Polski Komitet koordynujący produkcję traktorów. Opracował on już wspólny model traktora, który będzie produkowany przez obydwie nasze kraje.

Polskie porty otworzyły socjalistycznej Czechosłowacji bramy do zamorskich krajów.

Polska w trzeciej pięcioletce dostarczy nam 11 zakładów wyrabiających pianobeton, które oprócz już wspomnianych, będą wybudowane w miejscowościach Mos, Sastin, Trebowice, Poricz, Bratysława itd. Polska pomaga nam również w produkcji fenolu i wielu innych dziedzinach.

CSRS dostarczy Polsce urządzeń do produkcji nawozów sztucznych w Puławach, niektórych urządzeń dla Zakładów Chemicznych w Plocku i Zakładów Chemicznych w Tarnowie.

Również polsko-czechosłowacka kooperacja ma swoje bogate formy, przez wzajemną wymianę kompletnych obiektów dla zagranicy, jak to ma np. miejsce przy wysyłce cukrowni do ZSRR, Wietnamu i Cejlonu. Ta doskonała współpraca między krajami socjalistycznymi jest właśnie źródłem osiągnięć naszych krajów, których sukcesy zadziwiają cały świat.

Również polsko-czechosłowacka kooperacja ma swoje bogate formy, przez wzajemną wymianę kompletnych obiektów dla zagranicy, jak to ma np. miejsce przy wysyłce cukrowni do ZSRR, Wietnamu i Cejlonu. Ta doskonała współpraca między krajami socjalistycznymi jest właśnie źródłem osiągnięć naszych krajów, których sukcesy zadziwiają cały świat.

### NASZ OB.

Linia polityczna Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest w pełni związana z leninowskim programem KPZR, z celami, które ten program wytycza.

Dlatego pod względem budownictwa nasze kraje stają dziś w rzędzie najbardziej przemysłowych państw świata. Stało się to możliwe dzięki temu, że socjalistyczne budownictwo zabezpiecza wyższe i szybsze tempo rozwoju. W ciągu ostatnich pięciu lat Czechosłowacja wyprzedziła już lub doścignęła wiele kapitalistycznych państw w produkcji żelaza. Rocznie produkcja 496 kg żelaza na jednego obywatela, wyprzedziliśmy Anglię, a niedługo dorównamy Stanom Zjednoczonym. Produkując już 344 kg surowki na głowę ludności wyprzedziliśmy Francję, Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone. Wyprodukowano 370 kg cementu na głowę ludności, pozwoliło nam na zajęcie miejsca przed USA, Anglią i Francją. Są to wielkie sukcesy, jeśli zważymy, żeśmy je osiągnęli — historycznie rzecz biorąc — w krótkim czasie.

Prawdę mówił poeta, kiedy zachęcał nas, abymy podnieśli głowy do góry! Dzisiaj już możemy z nadzieją patrzeć w przyszłość, gdyż łączą nas nie tylko wspólne góry, ale jedność naszych celów.

## E. MYTNIK

Stara przyjaźń między naszymi narodami wydaje ciągle coraz to nowe owoce i przynosi coraz bardziej konkretne, doskonalsze formy. Wystarczy trochę bliżej rozglądać się, a znajdziemy na to dość przykładów. Polskie obrabarki pracują w naszych zakładach i fabrykach, wiele urządzeń transportowych z PRL znajdziemy na wschodniostowickich kolejach i budowach. Polskie żurawie, piece elektryczne, wagony i inne urządzenia gospodarcze, obiekty przemysłowe jak np. polska fabryka pianobetonów w Ziemiankach Kostalonach i w Chęciewach, to wszystko jest dla nas wielką braterską pomocą waszego kraju.

### JAK BRAT BRATU

Czechosłowackich urządzeń i produktów też nie trzeba w Polsce długo szukać. W polskich elektrowniach pracują czechosłowackie turbiny, w przemyśle żywnościowym i chemicznym, pracują nasze urządzenia przetwórcze. W polskiej gospodarce zadomowili się już czechosłowackie wywrotki, auta, motory. „Skoda” „Octavia” ma w Polsce nie mniej zwolenników niż u nas.

### WZAJEMNE DOSTAWY

Braterska współpraca istnieje również we wzajemnej dostawie surowców. Czechosłowacki olej i magnezyt wysyłamy do Polski. Polski węgiel wędruje do różnych zakładów chemicznych w CSRS. W niektórych dziedzinach posłaliśmy jeszcze dalej stosując różne formy pomocy, jak np. w górnictwie. Można to ilustrować przykładami o wykorzystaniu naturalnych bogactw Polski, jak np. siarki, węgla i miedzi. W ramach braterskiej współpracy Polska otrzymała z Czechosłowacji kompletne urządzenia przemysłowe i surowce potrzebne polskiemu przemysłowi, za które

Przed rozpoczynającym się nowym rokiem szkolnym rodzice powinni szczególnie zwrócić uwagę swych dzieci na niebezpieczeństwo grożące im na ulicach i drogach. Dotyczy to zwłaszcza pierwszoklasistów, którzy niejednokrotnie po raz pierwszy zdani będą na samodzielność.

W związku z tym Inspektorat Ruchu Drogowego Komendy Głównej MO wystosował apel do rodziców, opiekunów i wychowawców, aby zaznajomili dzieci z przepisami ruchu drogowego. W ubiegłym roku w wyniku braku opieki i nadzoru rodziców i osób starszych, zginęło w wypadkach drogowych w całym kraju ponad 400 dzieci, a 1.500 zostało rannych. Te liczby są zmierną przestrożą!

## Strzeżcie dzieci przed niebezpieczeństwem!

Przed rozpoczynającym się nowym rokiem szkolnym rodzice powinni szczególnie zwrócić uwagę swych dzieci na niebezpieczeństwo grożące im na ulicach i drogach. Dotyczy to zwłaszcza pierwszoklasistów, którzy niejednokrotnie po raz pierwszy zdani będą na samodzielność.

W związku z tym Inspektorat Ruchu Drogowego Komendy Głównej MO wystosował apel do rodziców, opiekunów i wychowawców, aby zaznajomili dzieci z przepisami ruchu drogowego. W ubiegłym roku w wyniku braku opieki i nadzoru rodziców i osób starszych, zginęło w wypadkach drogowych w całym kraju ponad 400 dzieci, a 1.500 zostało rannych. Te liczby są zmierną przestrożą!

Dzieci niebity z ruchem drogowym, niejednokrotnie lekko-myślnie bawiące się na ulicach — nie zdają sobie sprawy z grożącego im niebezpieczeństwa. Rodzice powinni przestrzegać swoje pociechy przed skutkami omijania przepisów drogowych i lepiej zapobiec takim niebezpieczeństwom w drodze do szkoły i powrotniej.

Funkcjonariusze MO nie mają możliwości roztoczenia takiej opieki. Z pomocą spieszy młodzieżowa służba ruchu, skupiająca już ponad 80 tysięcy młodych chłopców i dziewcząt. Starsi powinni im pomóc w każdym przypadku zauważenia niewłaściwego zachowania się najmłodszych na ulicy lub drodze.

(J)

# KONKURS FILMOWY

Jak corocznie, we wrześniu zamieszczamy dziś tradycyjny konkurs filmowy organizowany przez Ekspozyturę CWF w Rzeszowie, WZK, redakcję „Nowiny Rzeszowskie” i redakcję gazet zakładowych.

Jego uczestnicy winni odpowiedzieć na poszczególne zadania konkursu, a pierwsze litery poszukiwanych imion, nazwisk i tytułów filmów dadzą ogólne rozwiązanie — nazwę popularnej imprezy organizowanej przez CWF.

A oto zadania konkursu:

1. Starzy kinomani pamiętają ją z pierwszej okładki wydanego w 1947 r. pierwszego numeru popularnego dziś tygodnika „Film”. Grała w pierwszym filmie polskim wyświetlanym po wojnie na naszych ekranach i zdobyła sobie wówczas wraz ze swoim partnerem J. Duszyńskim popularność, którą się cieszy do dziś. Jakie jest imię tej aktorki?
2. Film ten jest fabularnym debiutem dotychczasowego reżysera filmów krótkometrażowych Romana Polańskiego. Jego akcja rozgrywa się na pokładzie żaglówki, którą troje ludzi wędruje po jeziorach mazurskich. Jaki jest tytuł filmu?
3. Ta popularna powieść dla młodzieży napisana przez Wiktorę Woroszyńskiego udostępniona została w swej wersji ekranowej widzom kinowym w bieżącym miesiącu i znajduje się niewątpliwie obok „O dwóch takich co ukradli księżyc” wg Kornela Maku-

nakręcone będą w Zjednoczonej Republice Arabskiej. Jaki jest tytuł książki, według której ten film jest realizowany?

5. Oto fotos jednego z filmów popularnej serii z Anatólem, którego grał Tadeusz Fijewski. Jaki jest tytuł tego właśnie obrazu?

6. Reżyser ten ma na imię Witold i zrealizował 3 filmy fabularne, które były dobrze przyjęte przez krytykę i publiczność. Są to „Dezert”, „Rok pierwszy” i „Kwiecień”. Jakie jest nazwisko reżysera?

7. Popularny aktor teatralny z Lublina występował w kilku filmach m. in. w „Wolnym mieście” i „Drugim człowieku”. Niektórzy z czytelników znają go z występów w Rzeszowie podczas „Spotkań teatralnych”. Rozwiązanie polega na odgadnięciu nazwiska tego aktora.

8. Piękny film Aleksandra Forda o dzieciach warszawskich w okresie okupacji ma do dziś, obok „Zakazanych piosenek”, wielkie powodzenie u widzów filmowych. Jaki jest jego tytuł?

9. Film ten był debiutem Andrzeja Wajdy, a główne role grali w nim T. Łomnicki i Urszula Modrzyńska. Dość można jeszcze, że film miał taki sam tytuł jak i powieść B. Czeszki, na podstawie której go zrealizowano. Jaki to tytuł?

10. Według opowiadania J. Zawiejskiego powstał liryczny, ciekawy film o chłopcu, który pozbawiony rodziciel-

przyszło wiele ról, które przyniosły jej popularność i sławę. Ostatnio widzieliśmy jej kreację w „Matce Joannie od Aniołów”. Jak ma na imię ta aktorka?

Wacław Gołas. Ponieważ akcja rozgrywa się po wojnie w Bieszczadach odgadnięcie więc tytułu filmu jest łatwe. Prawda?

Wszyscy, którzy prawidłowo



12. Główną rolę w szerokoekranowym filmie A. Wajdy wg powieści Kazimierza Brandy, grał aktor francuski. Akcja rozgrywała się jednak w czasie wojny w Polsce. Jaki jest tytuł tego filmu?

13. Jest jednym z najwybitniejszych polskich reżyserów, twórcą takich filmów, jak: „Celuloza”, „Pod gwiazdą frygijską”, „Pociąg”, „Prawdziwy koniec wielkiej wojny”, „Matka Joanna od Aniołów”. Jego nazwisko?

14. „Przygoda na Marienstaacie”, „Mąż swojej żony” — komedie, w których problem samodzielnosci kobiet i konfliktów jakie ona rodzi posłużył do stworzenia wielu śmiesznych momentów. Podobnie jest w trzeciej komedii tego typu, której już sam tytuł mówi o miejscu, gdzie konserwatywni przeciwnicy emancypacji chcieliby ułokować kobiety na stałe. — Do domu! — Ale kto? Jaki jest pierwszy wyraz tytułu tego filmu?

15. Najlepsza z powojennych komedii polskich, a zarazem film, w którym zadebiutowała Barbara Kwiatkowska. Jakie jest imię bohaterki, którą gra właśnie B. Kwiatkowska?

16. Przed kilku laty duże powodzenie miał film zrealizowany przez Jana Rybkowskiego, o pierwszych dniach wolności ludzi wyzwolonych z niemieckiej niewoli. Niestety, cofający się, odcięty od swoich oddział hitlerowski atakuje miasteczko, w którym jest tylko połowy szpital Wojska Polskiego i jego nieliczna osłona. Godziny grozy znów zawisły nad wszystkimi. Jaki jest tytuł tego filmu?

17. Twórcami tego filmu jest reżyserskie małżeństwo Petelskich, a główną rolę gra

wo odpowiedzą na powyższe pytania, ułożą poszukiwane hasło i rozwiązanie prześlą do 15. X. 1962 r. pod adresem: Ekspozytura CWF w Rzeszowie, ul. Rejtana 4, wezmą udział w losowaniu wielu cennych nagród (listę nagród podamy osobno w późniejszym terminie).

## Kupon konkursu filmowego

Imię i nazwisko .....

Adres .....

1. ....
2. ....
3. ....
4. ....
5. ....
6. ....
7. ....
8. ....
9. ....
10. ....
11. ....
12. ....
13. ....
14. ....
15. ....
16. ....
17. ....

Hasło brzmi: .....

## „Dobranoc Patrycjjo”

Na otwarcie sezonu 1962/63 Teatr im. Wandy Siemaszkowej przygotował polską prapremierę komedii Benedettiego „Dobranoc Patrycjjo”. Autor tego utworu, wystawianego w siedmiu stolicach Europy, jest jednym z najbardziej popularnych włoskich dramaturgów współczesnych. Warto przypomnieć, że jego „Szkarłatne róże” grane były z wielkim powodzeniem na naszych scenach.

Najnowsza sztuka Benedettiego „Dobranoc Patrycjjo” została nagrodzona we Włoszech przez RAI po plebiscycie słuchaczy na najlepszą komedię nadaną w roku 1960 przez radio włoskie.

Autor „Patrycji” łączy wartości tak cenionej na całym świecie włoskiego scenarzysty filmowego z byskotliwą techniką komediopisarzy francuskich. Jego komedie roją się od niespodzianek i nieoczekiwanych rozwiązań, cechuje je niewyczerpana pomysłowość, swoboda potocznego dialogu, subtelne poczucie humoru.

Choć akcja „Dobranoc Patrycjjo” jest sensacyjna, nie brak w utworze tym akcentów trafnej satyry politycznej i wnikliwych analiz psychologicznych.

W przedstawieniu rzeszowskim reżyserowanym przez dyrektora Stefana Wintera udział biorą: Aleksandra Bonarska, Jadwiga Wysocka, Irena Zuomska, Edward Apa, Franciszek Buratowski, Włodzimierz Górny, Zdzisław Sikora, Jerzy Witowski, Władysław Trojanowski. Scenografia: Ireny Perkowskiej.

Premiera komedii Benedettiego w przekładzie znanej tłumaczki Zofii Ernstowej odbędzie się w Rzeszowie w niedzielę, dnia 2 września o godz. 19.

## Po domu — w podomce

Wiele kobiet ma zwyczaj, po przyjeździe do pracy, przebrać się w wygodny strój domowy — najczęściej w podomkę. Ma to swoje uzasadnienie praktyczne — nie tylko oszczędza się suknie, ale znacznie lepiej się ubiera w niekropującym ubi-

rze, a także wygodniej w niej wykonywać wszelkie domowe, gospodarskie czynności (oczywiście, po założeniu jeszcze dodatkowo fartuszka).

Modna podomka powinna spełniać kilka warunków. Przede wszystkim musi być zawsze czysta i niepognieciona, dlatego wybierając na nią trzeba tkaniny łatwe do prania i prasowania, mało mgnące. Na podomki letnie mamy znacznie większy wybór odpowiednich materiałów — satynę, kreton, płótno hacerskie, płótno iniane. Na jesień i zimą — a takie podomki nas teraz interesują — wybór jest nieco mniejszy, ale jednak sporo ładnych, odpowiednich materiałów znaleźć możemy na sklepowych półkach — np. jak najbardziej nadają się wszelkiego rodzaju flanelki, tkaniny bawełniane drapane — tzw. sybiry oraz welwety, gładkie cienkie prążkowane lub deseniowe w drobne wzorki.

Zimowa podomka może być zrobiona z kretonu, ale wtedy podbijamy ją flanelką i przepikowujemy jak kolderkę. Tylko nie zapomnijmy zdekantować przed użyciem odwrotność materiałów, żeby nie mieć potem kłopotów i niespodzianek z praniem.

Jeśli chodzi o modne podomki gotowe — to ciągle jeszcze jest ich zbyt mało w sklepach. Pełno tam tradycyjnych, klasycznych i długich, typowych „szlafroków” z pretensjonalnych i niegustownych materiałów.

Kilka lat temu Instytut Wzornictwa Przemysłowego (ta jego część, która przekształciła się potem w Centralne Biuro Wzornictwa) wypuścił serię ciepłych podomok. Wypadły tak ładnie, że — chociaż sporządzone z flaneli — noszone były przez niektóre kobiety jako... piaseczki. Niestety, CBW nie podtrzymało tej innowacji. Trochę ładnych podomok — niekiedy uzupełnionych spodniami (wtedy podomka jest krótka do kolan) — produkuje WZPO. Są to jednak najczęściej krótkie serie. Natomiast jeśli chodzi o produkcję masową ciągle pokutują dawne wzory, chociaż zmieniają się potrzeby kobiet, zmienia ich tryb życia i zmieniają gusty, zgodnie z tendencjami światowej mody.

Więc prosimy o ładne i tanie podomki. Bgr



szńskiego wielu zwolenników. Jaki jest tytuł książki i filmu?

4. Po „Krzyżakach” przystępujemy do realizacji drugiego wielkiego filmu historycznego, także według książki słynnego pisarza polskiego. Film (w II seriach) powstanie w koprodukcji polsko-francuskiej, a zdjęcia do niego

skiej opieki i czułości wymarzył sobie jako opiekuna pewną wysoką osobistość. Opiekun ten nosi rysy jego własnego ojca, ale jakże inny jest jego stosunek do chłopca! Prosimy o podanie tytułu filmu.

11. Debiutowała w filmach wg powieści Neverlego „Pamiętka z celulozy”. Później

### M. Svandrlik

# BILL I ALTÓWKA

A potem było im dalej, tym lepiej. Najchętniej przepisałbym wam cały zbiorek, bo jeśli lubię się czymś chwalić, to niedorozwojem umysłowym mojej własnej siostry, ale ze względu na brak miejsca zamieszczam przynajmniej kilka fragmentów:

Zachłystnęło się miasto  
wonią moich palm  
Kolce kaktusów  
bębnia  
uroczysty marsz  
Spłonięte fale  
obmyły brzegi  
białego przylądka  
Siedzę samotna,  
skarżę się reklamom,  
które układają się  
w ostateczne marzenie.  
Płonie pochodnia.  
Ścisnęłam ją.  
Czuje  
okrutny żar.  
Bim bam bim  
ratata  
bim bam bim,  
tra la, la  
skarżę się reklamom  
Ale najwięcej podobał mi się intymny wiersz inspirowany przez Borzywoja Króliczka.

26

Arogancki wodosped rozplynął się w ciemności pozostał tylko Borzek i ja.

Płonię krzeselka widziały spłynięcie warg widział to tapczan, i jaguar na ścianie i wszyscy bili brawo, wszyscy śmiali się widząc szczytowy punkt głębokich uczuć.

Menuet miłości świergoli kwiatek, do taktu macha małym swym słupkiem z upodobaniem szuka namiętnego tonu.  
O, wodospadzie, należymy do siebie! Należymy do siebie! Borzek i ja.

Kiedy Marcela stwierdziła brak zeszytu, stała się niespokojna. Najpierw przewróciła całą chatę do góry nogami, a potem zwróciła się do mnie.  
— Proszę cię, Bedrych — szepnęła — nie widziałeś przypadkiem mojego tomiku „Daremne marzenia”?  
— Gdyby to były „ghupie marzenia”, to może bym widział — odpowiedziałem napawając się jej zakłopotaniem.  
— Proszę cię, oddaj! — błagała.  
— Jak mi się będzie podobało, to oddam — powiedziałem — a jak mi się nie będzie podobało, to nie oddam i przeczytam wszystkim twoim koleżankom, żeby wiedziały jaka jesteś kopnięta! A możliwe, że dam je Borzywojowi Króliczkowi na imieniny!  
— Nie! — jęknęła i rozszlochała się tak szczerze, że przestraszyłem się nie na żarty.  
Wolałem więc wymienić te gryzmoły za pięć powieści indyjskich, które mi kilka dni temu zwiędzała.

27

2.  
W środę wieczorem przyszedł do nas z wizytą Borzywoj Króliczek. Marcela zwróciła mi uwagę, że jest to dobrze wychowany młody człowiek i prosiła, żebym się nie dopuścił jakiej ekstrawagancji. Tak jak gdyby trzymały mnie się jakieś ekstrawagancje!

Borzywoj Króliczek zachowywał się istotnie z wyszukaną grzecznością. Do mamy zwracał się per „dobrodziejko”, a z tatą rozmawiał o najodpowiedniejszej metodzie tytkowania w nowych osiedlach. Marcela latała bez przerwy wokół niego jak sputnik, podając mu cukier do herbaty. Kiedy wrzucał już do garnka szóstą kostkę, a ja ciągle czekałem na słodycz, przechyliłem głowę lekko w tył i zacząłem recytować:

„Widział to tapczan i jaguar na ścianie”.

I w tym momencie znalazła się przy mnie Marcela z cukierniczką.  
— Co pan robił, panie Króliczek, w niedzielę? — spytał potem tato tak sobie, żeby podtrzymać rozmowę.  
— Chodziłem po Pradze — odparł Borzywoj dość niepewnie.  
— Wie pan, ja lubię zabytki. Katedra Św. Wita\*), Brama Praszna\*\*), kawiarnia „Weitawa”...  
— My oboje przepadamy za zabytkami — przerwała Marcela — ciekawe, jakie mamy z Borzywojem wspólne zainteresowania!

— Miła siostrzo, ja bym mężczyznom specjalnie nie wierzył — powiedziałem jak gdyby nigdy nic. — Może cię tutaj nabiera, rozplywając się, jakie wrażenie zrobił na nim wiadukt w Karlinie, a tymczasem był z paczką bikiniarzy gdzieś nad Szawą.  
Borzywoj Króliczek pozieleńiał. Marcela poczerwieniała.

\*) Słynna katedra na Hradczynie w Pradze, \*\*) Zabytkowa brama w Pradze.

(cda)

Sobota i niedziela

1 i 2

września 1962 r.

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkowskiej
sobota - nieczynny
niedziela Dobranoc Patrycja

WYSTAWY

20-lecie PPR na Rzeszowszczyźnie
Muzeum Okręgowe, ul. 3 Maja

Wystawa malarstwa i rysunku
Cezarego Kotowicza

Kino

RZESZÓW
APOLLO (ul. 3 Maja)
sobota, niedziela
godz. 18, 20, 21, 22, 23, 24

niedziela - Droga na zachód
NYSKO San
sobota, niedziela - Szminka do ust

PRZEWORSK Warszawa
sobota, niedziela
Ropczyce Przyjaźń
sobota, niedziela

uwaga: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

RADIO

SOBOTA
PROGRAM II
Program dnia: 6.43 13.40
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30

PROGRAM I
PROGRAM II
Program dnia: 7.30
Wiadomości: 7.30 8.30 22.05

16.30 Koncert Chopinowski
17.05 Publicystyka międzynarodowa

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA
PR
13.30 Audycja aktualna.

OGÓLNOPOLSKI
PROGRAM TELEWIZYJNY
17.15 Życiorys Kazimierza Donalda

Stacja przemiennikowa TV

Grupa fachowców z Centralnego Zarządu Radia i Telewizji w Warszawie

Sportowy rozkład jazdy

PIŁKA NOŻNA

SPOTKANIA MIĘDZYPANSTWOWE
W POZNANIU: Polska - Węgry
W SALGOTARIAN: Węgry - Polska

II LIGA

WE WROCLAWIU: Śląsk - Stal
W KRAKOWIE: Cracovia - MZKS

III LIGA

W RZESZOWIE: Bieszczady - Czujak
W MIELCU: Stal Ib - Stal Ib

KLASA A - "POLNOC"

W NOWEJ DEBIE: Stal - Stalka
W GORZYCACH: Stal - Stal II

"POLUDNIE"

W JASLE: Czarni - Nafta Jedlicze
W RYMANOWIE: Start - LZS

ZUZEL

W RZESZOWIE: Na torze Stali
W OPOLU: Kolejarski - MZKS

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Każdą liczbę MURARZY, TYNKARZY, BETONIARZY, CIEŚLI, STOLARZY, ELEKTRYKÓW, SPAWACZY, INSTALATORÓW

DYREKCJA MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA REMONTOWO-BUDOWLANEGO "POLNOC" WE WROCLAWIU

INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW wod. kan. i c.o. z wlewoletnią praktyką

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej w Jasle

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

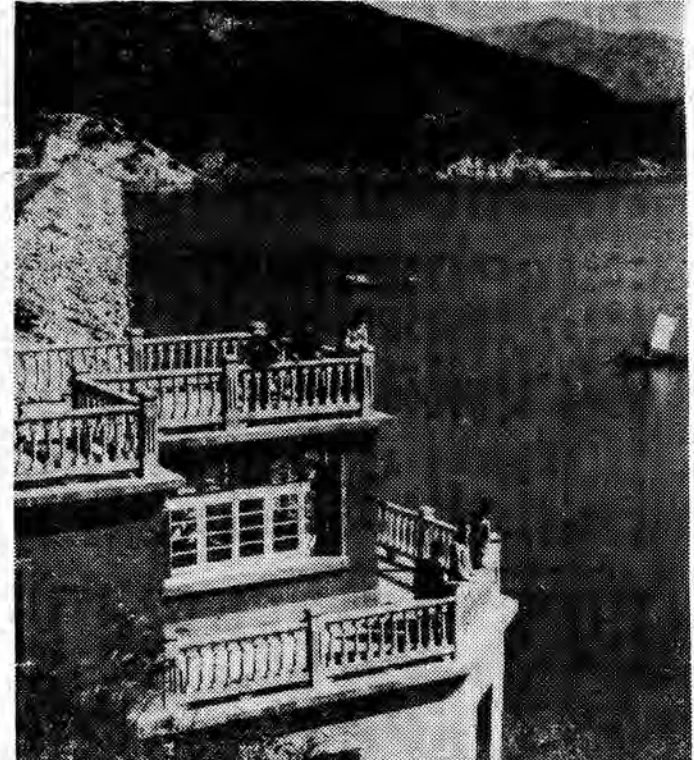
na wykonanie następujących robót przy ukończeniu budowy Ośrodka Zdrowia

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Tyczynie

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie remontu kapitalnego budynku Prezydium w terminie określonym

OBIEKTYWEM PRZEZ ŚWIAT



CHINEŃSKA REPUBLIKA LUDOWA
Zbiornik wodny w górach Szemin-ghu

KOMUNIKATY

Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej

Wydział Zaoczny Technikum Drogowego w Jarosławiu, ul. Szkolna nr 1

Wydział Zaoczny Technikum Drogowego w Jarosławiu, ul. Szkolna nr 1

Pracowników fizycznych (mężczyzn)

do pracy przy produkcji w miejscu, jak również ładowaczy do punktu odbioru

Cukrownia »Strzelin« w Strzelinie ul. Żabkowska, woj. Wrocław

Cukrownia posiada stołówkę. Zgłoszenia kierować należy do Działu Kadry Cukrowni

KOMUNIKAT Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Rzeszowie

ZAWIADAMIA odbiorców gazu, że w dniu 1 września 1962 r. nastąpi przerwa w dopływie gazu

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE DR HENRYKOWI TRÓJANO-WSKIEMU

SPRZEDAŻ

7-IZBOWY dom z ogrodem w Łańcutem (wolne mieszkanie)

KOMUNIKAT

SIATEK ogrodzeniową każdej wykończony w Ropczycach

RÓŻNE

SIATEK ogrodzeniową każdej wykończony w Ropczycach

ZGUBY

SUKIENNIK Jan zgubił dowód osobisty wydany przez KPZO w Kolbuszowej

# DEP

DNI FILMU POLSKIEGO



Rozpoczyna się Dni filmu Polskiego, toteż na tych okres, w którym omawiać będziemy głównie no we wzbory kinematografii ojczystej, wnikliwie naszej rubryczki ulega zmianie. Ponieważ DEP inauguruje w naszym tygodniku film Stanisław Jędrzejko



Scena z filmu „Dom bez okien”

„Dom bez okien”, od niego też zaczęliśmy informację o nowych polskich premierach, których ogółem będzie sześć w tym roku.

Jak wiadomo „Dom bez okien” reprezentował Polkę na ostatnim festiwalu w Cannes, skąd wrócił wprawdzie bez nagrody, ale też konkurencja z Cannes była dość silna. Dla debiutującego zaś reżysera jakim jest Jędrzejko już samo przeżycie jego filmu przez etnicznie słońce festiwalowe jest wyróżnieniem.

Co się może w tym filmie podobać? Przede wszystkim Wiesław Golas w roli cyrkowego clowna. O zdolnościach mimicznych tego aktora mogliśmy się przekonać, oglądając go kiedyś w krótkim programie telewizyjnym. Jędrzejko dowodzi, że aktor ten jest zdolny do wszystkiego, co tylko aktor może osiągnąć w typy amantów, potrafił kilka razy w tym filmie podać pełnię serca widzów i ci,

którzy pójdą na „Dom bez okien”, z pewnością się na nim nie zawiadają. Olok Golas w drugoplanowej roli wybitny Jan Swiderski. Operując może trochę zbyt teatralnymi środkami wyrazu, stworzył on interesującą postać iluzjonisty-pelow-

dzi z cyrku. Co będzie dał? W filmie poza ujmyniemymi gra kilku znanych aktorów m. in. Hanka Bielicka, Danuta Szafranska, Jadwiga Andrzejewska, Józef Kondrat i Tadeusz Fijański.

Dużą rolę realizatorzy filmu dokumentalnego Jerzy Hoffman i Edward Skoczowski, podjęli się stworzenia filmu o wojsku polskim, który podobnie jak „Wrzesień” J. Bossa-ka operuje bogatym materiałem zdjęciowym z lat ubiegłych, porzucając od wypadków poprzedzających wybuch II wojny światowej.

Twórcy filmu obrazują przebieg meksykańskiego wojny w Polsce, sytuację na okupowanym kraju, ukazują walkę żołnierzy podziemia, a następnie żołnierzy I Dywizji i II Armii Wojska Polskiego oraz Zuchowców. W kolejnej części filmu widzimy żołnierzy pchających służbę już po wojnie. Pomoc dla techników służących zbroju na Ziemiach Zachodnich, udział w akcjach przeciwpuddalowych, w usuwaniu skutków huraganów i innych klęsk żywiołowych — oto pokrój trudniejszego wojska. Jednocześnie wojsko to musi dokonywać trudnych zadań, opadających na jego barkach, np. wybudowanie skomplikowanego nowego systemu. Na zachodzie Europy dągnięcia Bradesuehry. Musimy być czujni, musimy mieć doskonałe uszkiełkowane, silnych i sprawnych obrońców naszych granic.

Komentarz do tego filmu napisał znany pisarz wojskowy: płk J. Przytułski do historii” ppłk Z. Zychalski.

## Tajemnica kurhanów trepczańskich będzie wyjaśniona?

Pracownicy zagadkę kurhanów w okolicy wsi Trepcza (pow. Sanok). Archeologiczne badania powierzchniowe, przeprowadzone przez prof. J. Jędrzejko, wykazały, że kurhanów jest więcej niż dotychczas sądzono. Wskazano na ich lokalizację w okolicy wsi Trepcza, w miejscowości Kurhanów. Badania te prowadzą do wyjaśnienia tajemnicy kurhanów. Wskazano na ich lokalizację w okolicy wsi Trepcza, w miejscowości Kurhanów. Badania te prowadzą do wyjaśnienia tajemnicy kurhanów.

Pracownicy zagadkę kurhanów w okolicy wsi Trepcza (pow. Sanok). Archeologiczne badania powierzchniowe, przeprowadzone przez prof. J. Jędrzejko, wykazały, że kurhanów jest więcej niż dotychczas sądzono. Wskazano na ich lokalizację w okolicy wsi Trepcza, w miejscowości Kurhanów. Badania te prowadzą do wyjaśnienia tajemnicy kurhanów.

Pracownicy zagadkę kurhanów w okolicy wsi Trepcza (pow. Sanok). Archeologiczne badania powierzchniowe, przeprowadzone przez prof. J. Jędrzejko, wykazały, że kurhanów jest więcej niż dotychczas sądzono. Wskazano na ich lokalizację w okolicy wsi Trepcza, w miejscowości Kurhanów. Badania te prowadzą do wyjaśnienia tajemnicy kurhanów.

Pracownicy zagadkę kurhanów w okolicy wsi Trepcza (pow. Sanok). Archeologiczne badania powierzchniowe, przeprowadzone przez prof. J. Jędrzejko, wykazały, że kurhanów jest więcej niż dotychczas sądzono. Wskazano na ich lokalizację w okolicy wsi Trepcza, w miejscowości Kurhanów. Badania te prowadzą do wyjaśnienia tajemnicy kurhanów.

Pracownicy zagadkę kurhanów w okolicy wsi Trepcza (pow. Sanok). Archeologiczne badania powierzchniowe, przeprowadzone przez prof. J. Jędrzejko, wykazały, że kurhanów jest więcej niż dotychczas sądzono. Wskazano na ich lokalizację w okolicy wsi Trepcza, w miejscowości Kurhanów. Badania te prowadzą do wyjaśnienia tajemnicy kurhanów.

Pracownicy zagadkę kurhanów w okolicy wsi Trepcza (pow. Sanok). Archeologiczne badania powierzchniowe, przeprowadzone przez prof. J. Jędrzejko, wykazały, że kurhanów jest więcej niż dotychczas sądzono. Wskazano na ich lokalizację w okolicy wsi Trepcza, w miejscowości Kurhanów. Badania te prowadzą do wyjaśnienia tajemnicy kurhanów.

Pracownicy zagadkę kurhanów w okolicy wsi Trepcza (pow. Sanok). Archeologiczne badania powierzchniowe, przeprowadzone przez prof. J. Jędrzejko, wykazały, że kurhanów jest więcej niż dotychczas sądzono. Wskazano na ich lokalizację w okolicy wsi Trepcza, w miejscowości Kurhanów. Badania te prowadzą do wyjaśnienia tajemnicy kurhanów.

Pracownicy zagadkę kurhanów w okolicy wsi Trepcza (pow. Sanok). Archeologiczne badania powierzchniowe, przeprowadzone przez prof. J. Jędrzejko, wykazały, że kurhanów jest więcej niż dotychczas sądzono. Wskazano na ich lokalizację w okolicy wsi Trepcza, w miejscowości Kurhanów. Badania te prowadzą do wyjaśnienia tajemnicy kurhanów.

Pracownicy zagadkę kurhanów w okolicy wsi Trepcza (pow. Sanok). Archeologiczne badania powierzchniowe, przeprowadzone przez prof. J. Jędrzejko, wykazały, że kurhanów jest więcej niż dotychczas sądzono. Wskazano na ich lokalizację w okolicy wsi Trepcza, w miejscowości Kurhanów. Badania te prowadzą do wyjaśnienia tajemnicy kurhanów.

Pracownicy zagadkę kurhanów w okolicy wsi Trepcza (pow. Sanok). Archeologiczne badania powierzchniowe, przeprowadzone przez prof. J. Jędrzejko, wykazały, że kurhanów jest więcej niż dotychczas sądzono. Wskazano na ich lokalizację w okolicy wsi Trepcza, w miejscowości Kurhanów. Badania te prowadzą do wyjaśnienia tajemnicy kurhanów.

Pracownicy zagadkę kurhanów w okolicy wsi Trepcza (pow. Sanok). Archeologiczne badania powierzchniowe, przeprowadzone przez prof. J. Jędrzejko, wykazały, że kurhanów jest więcej niż dotychczas sądzono. Wskazano na ich lokalizację w okolicy wsi Trepcza, w miejscowości Kurhanów. Badania te prowadzą do wyjaśnienia tajemnicy kurhanów.

Pracownicy zagadkę kurhanów w okolicy wsi Trepcza (pow. Sanok). Archeologiczne badania powierzchniowe, przeprowadzone przez prof. J. Jędrzejko, wykazały, że kurhanów jest więcej niż dotychczas sądzono. Wskazano na ich lokalizację w okolicy wsi Trepcza, w miejscowości Kurhanów. Badania te prowadzą do wyjaśnienia tajemnicy kurhanów.

Pracownicy zagadkę kurhanów w okolicy wsi Trepcza (pow. Sanok). Archeologiczne badania powierzchniowe, przeprowadzone przez prof. J. Jędrzejko, wykazały, że kurhanów jest więcej niż dotychczas sądzono. Wskazano na ich lokalizację w okolicy wsi Trepcza, w miejscowości Kurhanów. Badania te prowadzą do wyjaśnienia tajemnicy kurhanów.

Pracownicy zagadkę kurhanów w okolicy wsi Trepcza (pow. Sanok). Archeologiczne badania powierzchniowe, przeprowadzone przez prof. J. Jędrzejko, wykazały, że kurhanów jest więcej niż dotychczas sądzono. Wskazano na ich lokalizację w okolicy wsi Trepcza, w miejscowości Kurhanów. Badania te prowadzą do wyjaśnienia tajemnicy kurhanów.

Pracownicy zagadkę kurhanów w okolicy wsi Trepcza (pow. Sanok). Archeologiczne badania powierzchniowe, przeprowadzone przez prof. J. Jędrzejko, wykazały, że kurhanów jest więcej niż dotychczas sądzono. Wskazano na ich lokalizację w okolicy wsi Trepcza, w miejscowości Kurhanów. Badania te prowadzą do wyjaśnienia tajemnicy kurhanów.

## Szczęśliwa pomyłka malego „strazaka”

Niecodzienny zbieg okoliczności wydarzył się ostatnio w Nisku. Tamtejszy strażak Polak zawiadomił, że w miejscowości Stary-Borek wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Jerzego Bole. Na ratunek pospieszyło całe pogotowie strażackie, nie było więc kogo zostawić do rozszyfrowania. Z braku osoby do wykonania przy centralce telefonacyjnej dzwoniącego w Nisku, strażak Polak zawiadomił o pożarze w miejscowości Stary-Borek. W tym czasie wybuchł pożar, a który w chwili wybuchu nie mógł wezwać pomocy strażaków.

Tak więc dzieki wyjątkowemu zbiegowi okoliczności i pomyłce Ryśka, przedkro ugaszono oba groźne pożary.

Na zdjęciu: Ryśko Bednarek w czasie swego brawa — strażaka przy centralce telefonacyjnej, który obistugował — jak potrafił — podczas pożarów. Fot. W. Sobie

W nowie potocznej posługujemy się często dla lepszego zobrazowania mawianych obiektów porównaniami, w których nie rzadko wymieniane są zwierzęta. Podane poniżej takie powiedzenia należy uzupełnić odpowiednią nazwą zwierzęcia i nazwy te wpisać do wykresu. O właściwym rozwiązaniu świadczyć będą zgołność liter na skrzyżowaniach.

Druga część roślin chronionych składająca się z 6 wartości, to: WAWRZYNEK WILCZYKO (DAPHNE MEZEREUM), SASANKA ZWYCZAJNA (PULSATILLA VULGARIS), wilec wielkokwiatowy (ADONIS VERNALIS).

Trzeci kwartał br. będzie obfity w wydarzenia polskich znaczków, których wykomanie przychylna się wybitnie do rozwoju filatelistyki.

Trzeci kwartał br. będzie obfity w wydarzenia polskich znaczków, których wykomanie przychylna się wybitnie do rozwoju filatelistyki.

Trzeci kwartał br. będzie obfity w wydarzenia polskich znaczków, których wykomanie przychylna się wybitnie do rozwoju filatelistyki.

Trzeci kwartał br. będzie obfity w wydarzenia polskich znaczków, których wykomanie przychylna się wybitnie do rozwoju filatelistyki.

Trzeci kwartał br. będzie obfity w wydarzenia polskich znaczków, których wykomanie przychylna się wybitnie do rozwoju filatelistyki.

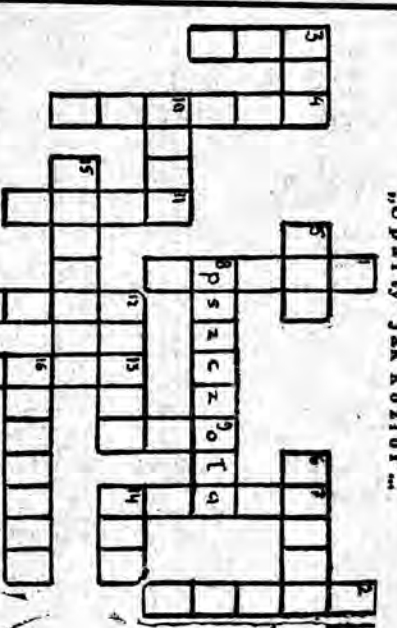
Trzeci kwartał br. będzie obfity w wydarzenia polskich znaczków, których wykomanie przychylna się wybitnie do rozwoju filatelistyki.

Trzeci kwartał br. będzie obfity w wydarzenia polskich znaczków, których wykomanie przychylna się wybitnie do rozwoju filatelistyki.

Trzeci kwartał br. będzie obfity w wydarzenia polskich znaczków, których wykomanie przychylna się wybitnie do rozwoju filatelistyki.

Trzeci kwartał br. będzie obfity w wydarzenia polskich znaczków, których wykomanie przychylna się wybitnie do rozwoju filatelistyki.

## Nietrudno zgadnąć



„Uparły jak kozior...”

Porównania do uzupełnienia. Pezle: chytry, dumny jak... gładki jak... pogodny jak... pracowita jak... wytraz podany dla ułatwienia na wykreśle, silny jak... skacze jak... fpl jak... zgrabna jak... Pionowo: brzydka jak... chudy jak... ciena jak... ciężki jak... czarny jak... dębowa jak... niema jak... splewa jak... walczy jak... (Szarada)

Shado chmur RAZ-DWA-TRZY Jesień to piękno skrawnie... błękit tak czysty w lecie, skłonce już rzadziej patrzy z nieba na asier kwiecie. CZTERY-TRZY wprawdzie nieraz i było błoto, rzadka mgły DRUGA-PIĄTA rankiem trwała, lecz oto Rosę kłui jak CZWOR-DRUGA laka i znow jest ładnie, Rozwiązania i nagrody z nr 178 (4080)

Krzyżowka: Porozmo: ura), III. Ballerod (bal-l-kok, baraz, bar, tas, katarakta, jar, kamolmek), RKM, koronator, kur, rep, bask, Pionowo: tor, Kararko-ram, bat, zak, barok, strop, kark, Ran, akt, Ruł, tek, set. Kalambury: I. kostur nusz Roś — Ropczyce.

Krzyżowka: Porozmo: ura), III. Ballerod (bal-l-kok, baraz, bar, tas, katarakta, jar, kamolmek), RKM, koronator, kur, rep, bask, Pionowo: tor, Kararko-ram, bat, zak, barok, strop, kark, Ran, akt, Ruł, tek, set. Kalambury: I. kostur nusz Roś — Ropczyce.

Krzyżowka: Porozmo: ura), III. Ballerod (bal-l-kok, baraz, bar, tas, katarakta, jar, kamolmek), RKM, koronator, kur, rep, bask, Pionowo: tor, Kararko-ram, bat, zak, barok, strop, kark, Ran, akt, Ruł, tek, set. Kalambury: I. kostur nusz Roś — Ropczyce.

Krzyżowka: Porozmo: ura), III. Ballerod (bal-l-kok, baraz, bar, tas, katarakta, jar, kamolmek), RKM, koronator, kur, rep, bask, Pionowo: tor, Kararko-ram, bat, zak, barok, strop, kark, Ran, akt, Ruł, tek, set. Kalambury: I. kostur nusz Roś — Ropczyce.

